

Posłanka PiS ucieka przed rodzicami niepełnosprawnych

12 maja 2018

Bernadeta Krynicka ucieka sejmowym korytarzem przez uczestnikami protestu rodziców osób niepełnosprawnych (RON), którzy chcą jej zadać pytanie – takie zdjęcie robi od kilku godzin furorę w mediach społecznościowych.

Protest rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych trwa już w Sejmie od 24 dni. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że niemal każdego dnia protestujący wyciągają z posłów PiS to, co najgorsze. Pod koniec kwietnia Stanisław Pięta napisał na „Twitterze”: „Dalsze tolerowanie łamania prawa jest błędem. Z zachowaniem ostrożności Straż Marszałkowska powinna wynieść protestujących i przekazać @PolskaPolicja”.

Przebił go wiceszef klubu PiS Jacek Żalek (Porozumienie), który we wtorek w TOK FM tłumaczył, że nie można spełnić postulatu protestujących – dać im po 500 złotych miesięcznie w gotówce, bo traktują oni swoje dzieci jak „żywe tarcze” i „zakładników”, dodając jeszcze, że wśród nich mogą być „zwyrodniali rodzice”.

Przebiła ich jednak Bernadeta Krynicka (PiS). „Jako matka dziecka niepełnosprawnego, osoby dorosłej, może to będzie brutalne, znalazłabym paragraf na tych rodziców, którzy przetrzymują swoje dzieci w Sejmie w takich warunkach niegodnych” – stwierdziła 8 maja rozmowie z TVN.

Rodzice niepełnosprawnych podjęli wczoraj próbę nawiązania dialogu z posłanką Krynicką. Kiedy parlamentarzystka pojawiła się na sejmowym korytarzu, zaczepiła ją Iwona Hartwich, jedna z liderów protestu okupacyjnego. „Prosimy panią o rozmowę” – wołała. Krynicka nie wykazała jednak najmniejszej woli podjęcia rozmowy. „Nie będę z panią rozmawiała” – odparła, po

czym ruszyła szybkim krokiem, zostawiając w tyle matkę i jej niepełnosprawnego syna.

Protest rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych trwa w Sejmie od 18 kwietnia. Dwa główne postulaty to wprowadzenie dodatku rehabilitacyjnego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji po ukończeniu 18. roku życia w kwocie 500 złotych miesięcznie oraz podniesienie renty socjalnej od 1 czerwca do „poziomu równego najniższej emeryturze”. Władza w porozumieniu z częścią ugodowych organizacji pozarządowych zajmujących się wspieraniem niepełnosprawnych, zdecydowała spełnić tylko drugie żądanie. Rodzice okupujący Sejm uznali to za próbę oszustwa i zapowiedzieli kontynuację protestu, aż do spełnienia ich żądań.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu